

**18.06.2020 r.**

## **TEMAT: JAKA JEST DZISIAJ POGODA?**

Celem dzisiejszych zajęć jest przypomnienie znaczenia wyrażenia *kalendarz pogody*; rozumienie znaczenia oznaczeń symbolicznych – posługiwanie się nazwami zjawisk atmosferycznych, oraz zachęcanie dzieci do świadomej obserwacji otaczającego je świata.

1. Na początek pobawcie się i poćwiczcie z wesołymi małpkami.

Kliknij w obrazek



2. „**Jaka to pogoda?**” – naśladowanie ruchem zjawisk atmosferycznych lub czynności z nimi związanych, odczytywanie symboli. Rodzic pokazuje piktogramy oznaczające wybrane zjawiska atmosferyczne, a dziecko odczytuje symbole.



Słoneczna pogoda



Wiatr



Zachmurzenie



Opady deszczu



Opady śniegu



Burza

Po odczytaniu przez dziecko symboli, ustalcie wspólnie formę ruchu do poszczególnych zjawisk atmosferycznych, np.:

- słońce - swobodny bieg
- przechylone drzewo - stanie w rozkroku, ręce uniesione, skłony tułowia
- chmury - powolny chód
- chmury i krople - marsz z daszkiem z rąk nad głową
- śnieżynka - rzucanie się śnieżkami
- chmura z błyskawicą - kucnięcie, objęcie rękoma kolan

Dziecko maszeruje w rytm muzyki marszowej, co jakiś czas rodzic wyłącza muzykę i pokazuje kolejne symbole (na początku można podpowiadać dziecku ustaloną formę ruchu)

[MARSZ](#) – kliknij

3. „**Jaka jest dzisiaj pogoda?**” – rozmowa na temat aktualnej pogody na podstawie doświadczeń dziecka i opowiadania *Letnie opowieści – zwariowana pogoda*. Dziecko opowiada o pogodzie za oknem, następnie z pomocą Rodzica wymienia nazwy pór roku. Rodzic czyta opowiadanie.

## Letnie opowieści – zwariowana pogoda

*Małgorzata Szczęsna*

- Mamo, mogę iść z Kacprem i jego mamą na plac zabaw?
- Aduniu, jest jeszcze bardzo wcześnie!
- Ale oni już idą!
- Dobrze, szykuj się! – Mama dzwoni do pani Edyty, aby wszystko uzgodnić. –  
Czekają na ciebie.
- Mamo! Jaka jest pogoda? Jak się ubrać?
- Wyjdź na chwilę na balkon i zobacz! Sama zdecyduj, co założysz.
- Brr, ale zimno! Czy to na pewno lato?

Za chwilę żegnam się z mamą ubrana w kurteczkę, cienką czapkę, apaszkę, długie spodnie i kryte buty. W ręku trzymam hulajnogę.

– Pa, mamusiu!

– Baw się dobrze!

Macham do mamy stojącej na balkonie.

– Kacper, ścigamy się!

– No pewnie! – Mknijemy na plac, zostawiając śmiejącą się panią Edytę. Ogródek dla dzieci, wszystkie zjeżdżalnie, huśtawki, karuzele skąpane są w słońcu. Po krótkiej zabawie jesteśmy spoceni.

– Dzieci, musimy wrócić do domu! Przeberzemy się.

Pędzimy z powrotem na hulajnogach. Kacper podśpiewuje:

*Gdy na podwórku mam hulajnogę,*

*wszystko wyczarować mogę...*

I już jesteśmy pod domem.

– Aduś! Czemu tak szybko wróciłaś? – pyta zdziwiona mama. – Jaka jesteś spocona!

– Mamusiu, na placu jest bardzo gorąco, nie ma cienia. Muszę się przebrać.

Za chwilę żegnam się z mamą ubrana w czapkę z daszkiem, sukienkę z krótkim rękawem, sandały. W ręku trzymam hulajnogę. Już za chwilę mknijemy z Kacprem, śmiejąc się i śpiewając:

*Kiedy dosiadam mej hulajnogi,*

*głośno wołam, wszyscy z drogi!*

*Mijam płoty, mijam drzewa,*

*tylko wiatr mi w uszach śpiewa.*

*Hulajnoga hulala...*

Już jesteśmy na placyku! Bawimy się świetnie ze spotkanymi dziećmi z przedszkola: robimy babki w piaskownicy, zjeżdżamy ze zjeżdżalni – kto szybciej, bujamy się nawzajem na huśtawkach. Długo bawimy się w drewnianym domku.

Nagle słyszymy: plum, plum. To krople deszczu uderzają w dach.

– Dzieci, wracamy! – woła mama Kacpra. I już za chwilę pędzimy z powrotem na hulajnogach, rozchlapując powstałe kałuże.

– Może założymy kalosze i pobiegamy po kałużach?

Mama Kacpra zgadza się, więc idziemy szybko się przebrać.

– Mamo! Pada deszcz, zmieniam ubranie – wołam od progu, a mama staje zdumiona. Za chwilę żegnam się z mamą ubrana w płaszcz przeciwdeszczowy, kalosze. W rękę trzymam parasolkę.

Jaka to frajda tak skakać po kałużach! Ach, ten Kacper znów śpiewa, więc skaczemy w rytm piosenki:

*Biegać po kałużach to przyjemność duża*

*chlapać się wesolo każde dziecko chce.*

*Biegać po kałużach i po deszczach, burzach,*

*pryskać wszystkim wkoło to zabawa jest...*

Tak wariujemy, że mimo płaszczy i kaloszy mamy mokre spodnie. Żegnam się z Kacprem i jego mamą.

– Mamusiu, znów muszę się przebrać.

– Dobrze, córeczko, już naszykowałam kombinezon, wełnianą czapkę i ocieplane buty

– żartuje mama i śmiejemy się z tej zwariowanej pogody.

Rodzic zadaje dziecku pytania: *Jaka była pogoda, gdy rankiem Ada z Kacprem poszli na plac zabaw? Jak Ada wyszła ubrana? Dlaczego dzieci się przebrały? Co założyła Ada? Co zrobili, gdy padał deszcz? Dlaczego Ada znów musiała się przebrać?*

4. „Słońce” – praca z Kartą Pracy (karta w załączniku nr 2), kształtowanie umiejętności konstrukcyjnych, zachęcanie dziecka do podejmowania wyzwań, usprawnianie małej motoryki. Dziecko z pomocą Rodzica wycina wszystkie elementy. W odpowiednich miejscach nacina je samodzielnie lub prosi o pomoc. Łączy wszystkie elementy według wzoru. Można przewlec sznurek, aby powiesić słończko. ☺

5. „**Pogoda**” – do zabawy będą potrzebne gazety i woreczki foliowe, które kładziemy na podłodze. Dziecko wykonuje polecenia:

pada deszczyk – cichutko uderza paluszkami o leżącą na podłodze gazetę;

wieje wietrzyk – cichutko pociera palcami o woreczek;

uwaga, błyskawica – zakrywa oczy rękami;

wielki grzmot – mocno szeleści gazetami;

wielki huk – mocno szeleści woreczkami.

Miej zabawy

Marzena i Michalina ☺ ☺